Nr. 48. SOSNOWIEC, dnia 1 grudnia 1935 roku. Rok II.

DODATEK PARAFJALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA”
Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw
w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela I Adwentu (1 grudnia b. r.)

g. 6. Roraty — ks. kan. Jankowski, — nauka — ks. Jung.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 9,30. Msza św. dla szkół — ks. Jung, nauka — ks. Kiwacz.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Łopaciński.

g. 12,30. Msza św. z nauką — ks. prof. Giebartowski.

g. 15. Nieszpory — ks. Łopaciński.

g. 9. W kaplicy więziennej Msza sw. z nauką — ks. Kiwacz.

Od g. 18 dnia 30. XI. do g. 18 dnia 7. XII. dyżury pełni ks. Łopaciński.

Kalendarzyk Zebrań.

Niedziela dnia 1. XII. br. godz. 16 Rada Żywego Różańca; godz. 17 Plenarne K. S. M. Męskiej. 12—15 Propagandowe A. K.

Poniedziałek dnia 2. bm. godz. 18,30 Zbiórka III zastępu druch. Gałeckiej; godz. 19 Zbiórka I zastępu; g. 19.30 Zbiórka II zastępu druch. Kusiówny.

Wtorek dnia 3. bm. godz. 20 Zarząd P. A. K.

Środa dnia 4. bm. godzina 18—19 Bibljoteka Parafjalna, godz. 19 Swietlica K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek dnia 5. bm. godz. 17 Swietlica K. S. Kobiet; godz. 19.15 Kurs Wykształcenia Religijnego; godz. 20 Wykład K. S. Mężów.

Piątek dnia 6. bm. godz. 17 Pań czynnych Stow. Pań św. Wincentego à Paulo; godzina 19 Chór K. S. M. Żeńskiej.

Sobota dnia 7. bm. godz. 19 Swietlica K. S. Mężów.

Niedziela dnia 8. bm. godz. 12 15 III Zakon św. Franciszka; godz. 15.30 Ogólne Bractwa Żywego Różańca, godz. 15.30 Plenarne K. S. Mężów, godz. 15.30 Plenarne K. S. Żeńskiej.

Komunikaty.

1. W niedzielę, dnia 1. XII. o godzinie 8-ej odprawiona będzie Msza św. w int. K. S. Kobiet i K. S. M. Z., podczas której wszystkie członkinie winny przystąpić do Stołu Pańskiego.

2. Dnia 6. XII przypada pierwszy piątek miesiąca — o godz. 9-ej rano Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

3. Roraty codziennie będą odprawiane o godz. 6 ej rano.

4. W niedzielę I. Adwentu Ks. Kan. Jankowski dopełni poświęcenia opłatków i od poniedziałku dn. 2-XII kolejno ulicami będą roznoszone do rodzin katolickich przez osoby delegowane i zaopatrzone w odpowiednie upoważnienia.

Nie zamykajmy drzwi naszych przed Opłatkiem i złóżmy ofiarę w miarę zamożności.

Od wędrownych oszustów, którzy przychodzą do Waszych domow a często są to nawet wyznawcy sekty czy herezji, opłatków nie przyjmujcie.

5. Od niedzieli t. j. dnia 1. XII. rozpoczyna się Adwent. Podczas Adwentu wierni winni licznie przystępować do Sakramentów świętych, aby się godnie przygotować do uroczystości Bożego Narodzenia.

6. Od 1. XII. przez cały Adwent kościół św. zabrania hucznych zabaw i wesel aż do II-go dnia Bożego Narodzenia.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Adwent w rodzinie katolickiej.

Adwent jest czasem przygotowania. Abyśmy się lepiej przysposobić mogli, przedstawia nam Kościół św. w drugą, trzecią i czwartą niedzielę adwentu wzniosłą postać surowego głosiciela pokuty, św. Jana Chrzciciela. Przypatrzmy się bliżej jego osobie i wglądnijmy najpierw w jego życie rodzinne. Nauczmy się stąd, jak powinna spędzać adwent rodzina katolicka.

Lecz posłuchajmy naprzód, co napisane jest o rodzicach św. Jana. W górach żył samotnie pewien kapłan, imieniem Zacharjasz, wraz z żoną swą, Elżbietą. Byli bezdzietni. Nadszedł czas, kiedy na Zacharjasza przypadła kolej udania się do Jerozolimy, aby w świątyni złożyć ofiarę. Kiedy stanął przed ołtarzem kadzielnym zjawił się przed nim anioł Pański. Przeraził się Zacharjasz, lecz anioł rzekł mu: „Nie bój się, Zacharjaszu, Bóg wysłuchał modlitwę twoją, żona twoja porodzi ci syna, którego nazwiesz Janem. On będzie pociechą i radością twoją, a narodziny jego weselem wielkiem napełnią wielu. Będzie on wielkim przed Panem i już w łonie matki napełniony Duchem świętym. Wielu z Izraela nawróci do Pana, Boga swego. Pójdzie przed nim w duchu mocy Eljasza, aby serca ojców skierować ku dzieciom a niewiernych przywieźć do umiarkowania, aby lud wierny przygotować Panu“. Dwóch rzeczy nauczmy się z tych słów:

W czasie adwentu powinna się rodzina katolicka często na modlitwę schodzić i wiernie spełniać obowiązki swego stanu. Katolicka rodzina powinna spędzać czas adwentu na modlitwie i w bojaźni Bożej.

Taką była rodzina św. Jana Chrzciciela. W niej była modlitwa niemal stałym gościem. Jeśli i my chcemy spędzić czas adwentu w duchu Kościoła, to i nasza rodzina powinna żyć szczególnie w tym czasie modlitwą i bojaźnią Bożą.

W innych okresach roku kościelnego bieg życia jest zbyt zgiełkliwy, codzienne zajęcia aż nadto nas pochłaniają. Czas adwentu cechuje powaga i skupienie, przyroda spoczywa i my odpoczywamy z nią. Dnie bywają krótkie, wieczory dłuższe, czasu i sposobności więc dużo, aby ojcowie i matki, dzieci i służba mogli się oddać wspólnej, pobożnej modlitwie.

Czyż w tym czasie nie wołają dzwony donośniej niż kiedykolwiek, by pójść na roraty i razem z kapłanem złożyć u tronu litościwego Boga korną modlitwę?

„Spuście nam na ziemskie niwy...“ O tak, zabierzemy się w tym świętym czasie adwetu do szczerej modlitwy, aby przychodzący na świat Zbawiciel oddalił od nas wszelkie ciemności, aby oczyścił nas z grzechów i tak znalazł czyste i gotowe na Jego przyjście serca!

Jeśli w domu rodzinnym godnie pragniemy obchodzić adwent, winniśmy sobie na nowo przypomnieć swoje obowiązki. Ewangelja św. ukazuje nam Zacharjasza wśród zajęć jego powołania. Przyszła na niego kolej, by pełnić służbę w świątyni. I służy Bogu punktualnie i dokładnie, nam na wzór, że i my obowiązki swego stanu wiernie i sumiennie

spełniać mamy. Wypełniając uczciwie takie obowiązki świętego stanu małżeńskiego, Zacharjasz i Elżbieta pięknym są wzorem dla małżonków. Wiedzieli dobrze, że wychowanie dzieci dla Boga nie przynosi ujmy albo nawet hańby. Jakaż musiała być radość dla Elżbiety, piastując na ręku swoją dziecinę! Któż zdoła wyobrazić sobie błogie szczęście, jakie rozpierało jej duszę, kiedy z ubogiej stała się bogatą, kiedy jej hańba przemieniła się w zaszczyt! Ziściło się najgorętsze jej pragnienie, spełniło się żywiona od dawna nadzieja; zamiast bólu, wesele teraz przepełniła jej duszę. W jesieni jej życia zawitały wiosenne dnie przez ową różdżkę kochaną, która jej tak późno jeszcze zakwitła.

Niechaj katoliccy małżonkowie biorą ich sobie za przykład! Dzieci są błogosławieństwem Bożem, i to błogosławieństwo Boże skutecznie pomaga w wychowaniu dzieci i utrzymaniu rodziny. To jest katolicki pogląd na rodzinę. „Niema nędzy tak uciążliwej, korzyści tak wielkiej, namiętności tak silnej, któraby usprawiedliwiała gwałcenie prawa Bożego. Tam, gdzie małżonkowie dopuszczają się zbrodni, zamiast dzieci, których nie pragną, zjawiają się duchy zemsty, a na życiu rodzinnem ciąży ciemna chmura klątwy — klątwy grzechu ciężkiego“.

Gdy komuś kłopoty zatruwają duszę, niechaj spojrzy na pełnych swobody malców, którzy potrafią go rozweselić. Patrząc na jasne niewinne ich oczy, niejedno w troskach pogrążone serce zabije radośniej; widząc rumiane jagody swych dziatek, niejeden ojciec zapomni o swych kłopotach, a uśmiechnięte twarze dziecięce zdolne są rozjaśnić i pocieszyć ciężkim nawet smutkiem tłoczone serca. Komu nędza i niedostatek nawet tej nie pozwala odczuć radości, komu własne dzieci trosk przysparzają, zamiast je łagodzić, komu te dary Boskie stają się uciążliwe, ten niechaj ufa Bogu i wierzy, że Ten, który mu tych darów udzielił, także je zachowa; że okazawszy dobroć, i w miłosierdziu nie ustanie. Takich to nauk udzielają rodzice św. Jana małżonkom katolickim.

Zwłaszcza dzisiejsze pokolenie powinno całą ufność pokładać w Bogu. Tylko ze sobą, ze swą energją i ze swemi siłami, ze swą wiedzą, majątkiem, pieniędzmi liczy się dzisiejszy świat i myli się srodze. Jeszcze ponad gwiazdami posianem niebem panuje ktoś, który często przekreśla to, co umysł ludzki poprzednio tak mądrze obliczył. Ufności w Bogu uczy cały czas Adwentu. To przecie czas, który przypomina nam wyczekiwanie ludzkości na przyjście Zbawiciela. Noe, Abraham, Mojżesz, Daniel, Tobjasz, jak wielką odznaczają się ufnością! Więcej niż kiedykolwiek potrzeba nam dzisiaj ufności. Spostrzegamy chyba dobrze, jak zło szerzy się gwałtownie, jak wszędzie zwalcza dobro, jak ludzie raczej sprzyjają złu. Niechaj te objawy nie wprowadzą nas w błąd, pozostańmy wierni Bogu i Panu swemu. Gdy całem sercem zaufamy Panu, będziemy mogli kiedyś z Zacharjaszem śpiewać: „Błogosławiony bądź, Panie życia, któryś zesłał ludowi Swemu zbawienie!

Oto kilka wskazówek, czem rodzina katolicka powinna się zająć w Adwencie. Raz jeszcze: Katolicka rodzina powinna w Adwencie pielęgnować modlitwę i ufność w Bogu i gorliwie spełniać obowiązki swego stanu.

Proboszcz

Roraty.

Stoimy na progu nowego okresu roku kościelnego — Adwentu. Umilkły już wesołe pienia melodji kościelnych, na ich miejsce w świątyniach naszych rozbrzmiewa pieśń adwentowa pełna smutku i tęsknoty:

„Niebiosa rosę spuszczajcie z góry,
Sprawiedliwego wylejcie, chmury“...

I oczy wszystkich zwrócone na ołtarz Marji, gdzie pośrodku na najwyższem miejscu goreje ozdobna świeca, rzucając promienny blask na rozmodlony tłum. Swieca ta oznacza Najśw. Marję Pannę z której narodził się oczekiwany Odkupiciel świata—Jezus Chrystus. Na Jej to cześć przez cały Adwent przed wschodem słońca odprawia się znana tylko w Polsce uroczysta Msza św. „Roraty“, nazwana tak, od początkowych słów Introitu „Rorate coeli desuper“ „Spuście rosę niebiosa“.

Ciemności nocy w czasie których odprawiają się roraty mają nam przypominać owe ciemności duchowe w jakich pogrążony był świat przed przyjściem źródła światłości — Jezusa Chrystusa. Roraty znane i odprawiane są w Polsce od kilku wieków i zawsze cieszyły się wielkiem zainteresowaniem zwłaszcza wśród królów polskich i dawnej szlachty.

Opowiadają nawet, że nabożeństwo to zaprowadził w Polsce za zgodą Stolicy Ap. król Bolesław Wstydliwy na prośbę żony swojej Kunegundy, chcąc w ten sposób pomnożyć i powiększyć cześć Najświętszej Marji Panny w Narodzie Polskim. Król Zygmunt I i Anna córka jego tak znowu ukochali to nabożeństwo, że zapisali nawet bogatą fundację mszalną w tym celu, aby w Wawelskiej kaplicy nietylko w Adwencie ale przez cały rok śpiewane były roraty ku czci Niepokalanej. Ten zwyczaj przetrwał do dzisiejszego dnia w Katedrze Wawelskiej.

Inni nasi królowie jak wspominają kroniki wawelskie uczęszczali pilnie na roraty i razem z ludem wielbili Maryję.

W ślady pobożnych królów wstępowali możni panowie, szlachta, mieszczanie i lud prosty — wszyscy zgodnym chórem śpiewali szczególnie umiłowane Godzinki, by uczcić Tę, którą Królową Narodu Polskiego zwali.

Dziś niema już królów, którzyby zachęcali nas do pilnego uczęszczania na roraty — dawno śpią w podziemiach wawelskich, oczekując Ciał Zmartwychwstania, ale przejęci i pobudzeni ich przykładem i pobożnością spieszmy z miłości ku Maryji jaknajliczniej w czasie adwentowym na to nabożeństwo roratnie, prosząc Niepokalaną o błogosławieństwo i opiekę tak nad sobą jak również i nad Odrodzoną Ojczyzną. X. Ł.

Wiadomości.

W dniu 24 listopada b. r. odbyła się wizytacja tutejszych oddziałów A. K. Wizytację tę przeprowadził Dyrektor D. I. A. K. ks. J. Sobczyński, sekretarz Gen. ks. St. Gałązka i prezes K. S. Mężów p. Biedrzycki z Częstochowy.

P. prezes Biedrzycki wygłosił referat na temat: „Co daje Akcja katolicka“ nagrodzony licznemi oklaskami.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Poczem ks. Dyrektor D. I. A. K. przeprowadził wizytację poszczególnych kierownictw oraz ksiąg dając im odpowiednie wskazówki do dalszej pracy.

Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej.

Zarząd P. A. K. zawiadamia poszczególnych kierowników A. K., że posiedzenie Zarządu odbędzie się dnia 3 grudnia o godz. 20 w Sekretarjacie Parafjalnym A. K.

Sekcja Samopomocy Pośmiertnej Bractwa Żywego Różańca.

Zarząd Sekcji Samopomocy Pośmiertnej Bractwa Z. R. przypomina swym członkom, że składki za 1935 r. winny być wpłacone najpóźniej do dnia 31 grudnia b. r.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.